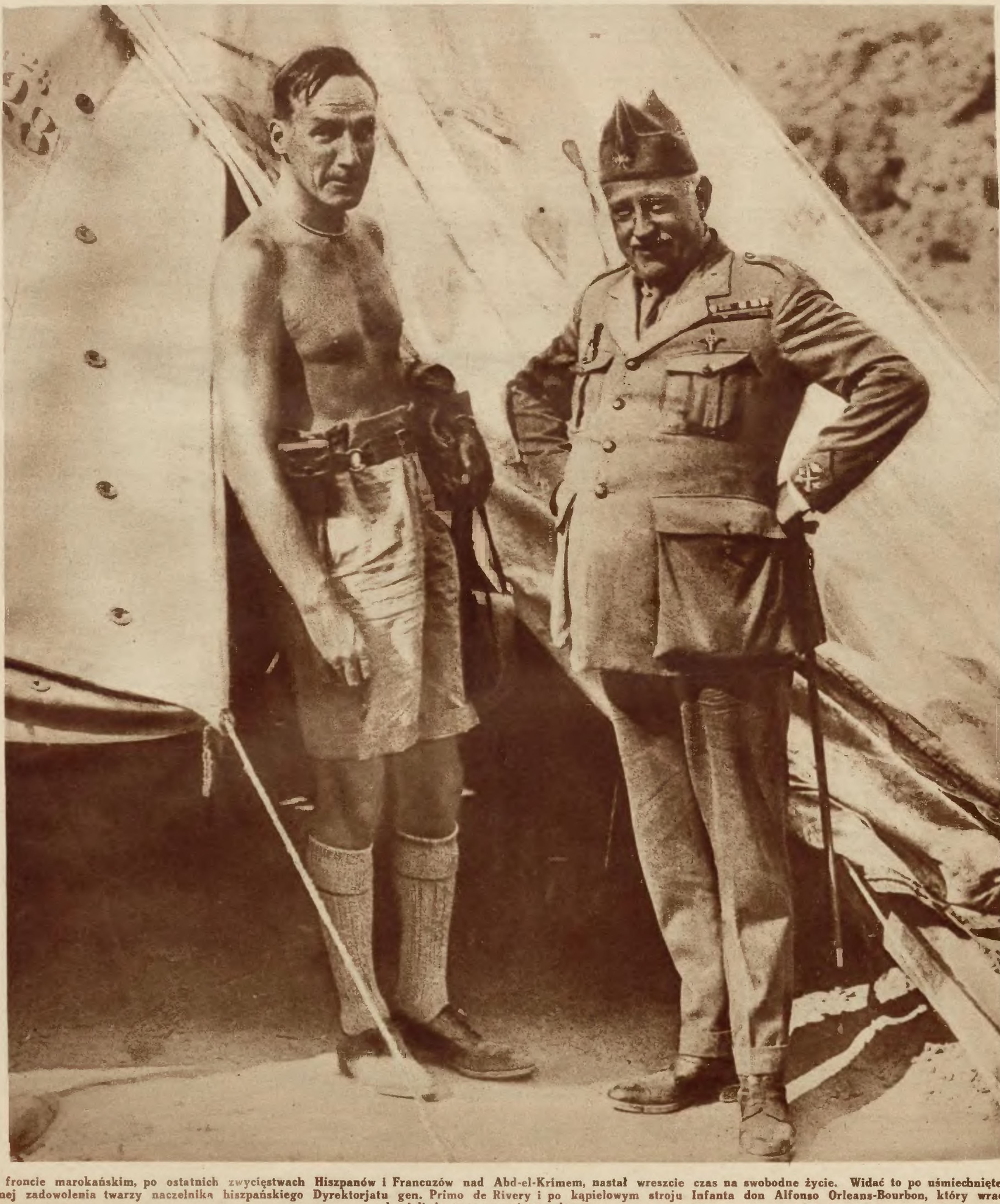
Cena 80 gr. Nal. poczt. opł. ryczałtem. Numer zawiera 20 stronic. Nakład 53.000 egzemplarzy.

ŚWIATOWID

·ILUSTROWANY·KURJER·TYGODNIOWY·

Nr. 44 (65) Sobota, 31. października 1925 Rok II.

Generał Primo de Rivera i Infant hiszpański.



Na froncie marokańskim, po ostatnich zwycięstwach Hiszpanów i Francuzów nad Abd-el-Krimem, nastał wreszcie czas na swobodne życie. Widać to po uśmiechniętej, pełnej zadowolenia twarzy naczelnika hiszpańskiego Dyrektorjatu gen. Primo de Rivery i po kąpielowym stroju Infanta don Alfonso Orleans-Bourbon, który wraca z kąpieli do swego namiotu polowego.

Fot. Central News, London.

Z polskich „Campo Santo".



Z krakowskiego cmentarza na Rakowicach. Grobowiec Erazma Jerzmanowskiego, uczestnika Powstania Listopadowego, który umierając zapisał cały swój majątek krakowskiej Akademji Umiejętności na stypendja dla zasłużonych uczonych i literatów polskich. Fundacja ta przed wojną była największą tego rodzaju w Polsce.
Ag. fot. „Swiatowida".



Z krakowskiego cmentarza na Rakowicach. Grobowiec Heleny Modrzejewskiej, najznakomitszej polskiej artystki teatralnej, niezapomnianej odtwórczyni wielkich tragicznych ról jak: Lady Machet lub Marja Stuart, podziwianej nietylko u nas, ale i za Oceanem, gdzie w r. 1909 zmarła.
Ag. fot. „Światowida".



Z warszawskiego cmentarza na Powązkach. Grób Pięciu Poległych od kul moskiewskich przed kościołem św. Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie. Grób ten za rządów zaborczych był corocznie miejscem patrjotycznych manifestacji na cmentarzu warszawskim. Ag. fot. „Światowida".



Z warszawskiego cmentarza na Powązkach. Grób Stanisława Moniuszki (1820—1872), obok Chopina najznakomitszego polskiego kompozytora, twórcy popularnych oper jak: „Halka", „Straszny Dwór", „Verbum Nobile" i inne.
Ag. fot. „Światowida".



Z cmentarzy w Poznaniu. Piękny grobowiec na cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu, poświęcony pamięci Bohaterów, poległych w powstaniu grudniowem w Wielkopolsce w r. 1918.
Ag. fot. „Światowida".



Z cmentarzy lwowskich. Mogiła Marji Konopnickiej (1846—1910), na cmentarzu Łyczakowskim, znakomitej poetki, autorki wielkiej epopei chłopskiej „Pan Balcer w Brazylji" oraz popularnego hymnu, „Roty", która stała się niemal hymnem narodowym.
Fot. M. Münz.

Z życia Cerkwi Wschodniej.



Malowniczy obrazek z pogrzebu patrjarchy greckiego Photiosa w Kairze z dostojnikami i przedstawicielami Cerkwi Prawosławnej, przybranymi w barwne, bogato złotem i srebrem wyszywane szaty liturgiczne.
Fot. Krawczyński, Cairo.



Zdjęcie nasze przedstawia prezydjum Synodu Cerkwi Prawosławnej, niedawno odbytego w Moskwie, gdzie nastąpiło połączenie się jej z tak zwaną Żywą Cerkwią, przyczem dokonano wyklęcia autokefalicznej Cerkwi Wschodniej w Polsce.
Fot. John Graudenz, Berlin.

Powrót ks. Walji do Anglji.



Po długiej podróży po Afryce, wielkobrytyjski następca tronu wrócił do Anglji i ze statkiem swym „Repulse" wylądował w Portsmouth. Tylko że — jak to pokazuje nasze zdjęcie — jak smutny wyjechał w tę podróż, tak smutny z niej wrócił.
Fot. Central News, London.

Manifestacje monarchistyczne w Lipsku.





Podczas gdy w Locarno dyplomatów niemieckich przyjmowano z pełnem zaufaniem, w Lipsku przed olbrzymim pomnikiem, wzniesionym na polach „Bitwy Narodów" w roku 1813 odbywała się wielka nacjonalistyczna manifestacja. Z naszych zdjęć pierwsze przedstawia pochód uczestników wojny światowej ze sztandarami (na pierwszym z nich jest trochę dziwny napis: „Bóg był z nami" . . .). Drugie zdjęcie przedstawia fragment manifestacyjnego pochodu, w którym były także wiezione, na wspaniałych wozach, symboliczne grupy i emblematy Niemiec.
Press Photo News-Service. Berlin.

Kongres Kartelu lewicowego w Nicei.



Pierwszorzędnem wydarzeniem, odnoszącem się do wewnętrznego politycznego życia we Francji, był kongres kartelu rządzącej obecnie we Francji lewicy, odbyty w znanej miejscowości klimatycznej na Riwierze w Nicei. Głównym momentem w nim było starcie się Heriota, przywódcy kartelu, z ministrem finansów Caillaux (X), którego nasze zdjęcie przedstawia przemawiającego.
Fot. Meurisse, Paris.

Uczczenie znakomitego poety.



Ku czci znakomitego poety fancuskiego Jose M. de Heredia (1842—1905), wzniesiono w paryskim Ogrodzie Luxemburskim pomnik. Podczas odsłonięcia pomnika przemawiał słynny współczesny poeta francuski, Richepin (X), przybrany w wyszywany palmami frak członka Akademji, równie jak jego koledzy Nolhac (na lewo) i Bedier (na prawo).
Fot. Meurisse, Paris.

Powrót min. dr. Skrzyńskiego do Warszawy.



Po zamknięciu konferencji dyplomatycznej w Locarno nasz minister spraw zagr. dr. hr. Skrzyński wrócił do Warszawy. Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra (1) z siostrą (2), szefem protokołu dyplomatycznego hr. Przeździeckim (3) i resztą otoczenia przed dworcem Głównym w Warszawie. Ag. fot. „Światowida".

Uczczenie gen. J. Hallera przez Sokołów amerykańskich.



Zdjęcie nasze przedstawia moment, kiedy p. Kamińska wręcza gen. Józefowi Hallerowi, imieniem przybyłej z Ameryki delegacji, dyplom na członka honorowego Gniazda Sokolskiego w Buffalo w Stanach Zjednoczonych.
Ag. fot. „Światowida".

Uroczyste poświęcenie mostu na rzece Białej.



W Brunarach, pięknej górskiej okolicy powiatu grybowskiego (Małopolska) odbyło się w obecności wojewody krakowskiego, p. Kowalikowskiego (×) uroczyste poświęcenie przez duchowieństwo rzymsko- i grecko-katolickie nowego mostu na rzece Białej. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, kiedy do p. wojewody przemawia starosta grybowski p. Dziekoński (××).
Fot. Z. Studnicki, Grybów.

Nowy kurator Wileński.



Na miejsce kuratora Gąsiorowskiego, przeniesionego na to samo stanowisko do Białegostoku, kuratorem wileńskim mianowany został dr. Antoni Ryniewicz, wybitny pedagog, który między in. w czasie wojny kierował szkolnictwem średniem, dla licznie wówczas przebywającej w Kijowie emigracji polskiej.
Fot. Bahrynowicz-Stetkiewicz.

Pierwszy stadjon w Wielkopolsce.



Z inicjatywy Powiatowej Rady wychowania fizycznego i Przysposobienia wojskowego z powiatu Grodziskiego, odbyło się w Grodzisku Wielkopolskim uroczyste otwarcie pierwszego stadjonu. Zjęcie nasze przedstawia chwilę z uroczystego otwarcia tego stadjonu.
Ag. fot. „Światowida".

Wizytacja biskupia na Pomorzu.



Ksiądz Biskup. dr. Jakób Klunder z Pelplina odbywa obecnie wizytację biskupią po Pomorzu. Nasze zdjęcie przedstawia pobyt ks. Biskupa w Nowem mieście na Pomorzu, gdzie, witany serdecznie przez miejscową ludność, arcypasterz udzielał Sakramentu bierzmowania św.
Fot A. Góralski, Nowemiasto.

Wznowienie powstania Druzów.





Stłumione na jakiś czas powstanie Druzów w Syrji przeciwko protektoratowi francuskiemu odżyło w ostatnich czasach na nowo. Druzom udało się wyprzeć chwilowo Francuzów z Damaszku, z którego podajemy tutaj widok jednej z głównej ulic. Na zdjęciu na prawo jest ogólny widok miasta, przyczem zwracają na siebie uwagę na pierwszym planie na prawo potężne fortyfikacje miasta.

Fot. R. Sennecke, Berlin.

Wspaniała parada wojskowa w Londynie.



Na pamiątkę udziału artylerji angielskiej w wojnie światowej wzniesiono w Hyde Parku w Londynie pomnik, którego odsłonięcie odbyło się w bardzo uroczysty sposób, przy zastosowaniu całego tradycyjnego ceremoniału angielskiego. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, kiedy podczas odgrywania hymnu państwowego angielskiego przedstawiciel króla ks. Connaught (×) wraz z otoczeniem salutuje.

Keystone Viev.

Z kraju Riffenów.



Zdjęcie nasze przedstawia kopję banknotów wartości 1 „riffana", będącego podstawowym pieniądzem na terytorjum Abd-el-Krima w Maroku. Tekst banknotu jest w języku angielskim. Riffan ma wartość jednego franka złotego.

Fot. R. Sennecke, Berlin.



Ciekawe to zdjęcie reprodukuje oryginalny szkic brata przywódcy Marokańczyków Abd-el-Krima, przedstawiający projekt pałacu riffeńskiej izby prawodawczej. Na dole szkicu jest podpis jego twórcy, Mohameda Abd-el-Krima.

Fot. R. Sennecke, Berlin.

Król Faisal w Londynie.



Król Faisal, władca Iraku, pozostającego w ścisłym związku z Anglją, bawi obecnie w Londynie dla złożenia wizyty Jerzemu V. Zdjęcie nasze przedstawia Faisala (×) na ulicach stolicy w Anglji, w otoczeniu dygnitarzy. Wobec naprężenia, panującego między Anglją a Turcją z powodu Mossulu, jest wizyta ta nader znamienną.

Fot. Service de Presse, Paris.

Nieudany strajk komunistyczny w Paryżu.



Dzięki energicznym zarządzeniom rządu francuskiego i stanowisku miejscowej ludności, wrogiej komunistom, strajk transportowców w Paryżu zupełnie się nie udał. Zdjęcie nasze przedstawia autobus, jadący na dworzec Ljoński w Paryżu, a obsługiwany przez dorywczego biletera (×).

Agence Trampus, Paris.

Kreacje mody.

Szykowny kapelusz filcowy, stosowny do płaszcza jesiennego.

*

Nader oryginalny płaszcz, widziany na wyścigach jesiennych w Longchamps.





Elegancki kapelusz wieczorowy.

Najmodniejsza czapka z czarnego aksamitu.

*

„Urocza tygrysica" w modnem futrze.





Wyobraźnia twórców mody wysila się ciągle na to, aby stworzyć coś nowego: jakieś nowe kombinacje barw, niewidziane dotychczas linje, najnieoczekiwańsze zestawienia materjałów, byle tylko w modzie był ciągły ruch, przemiana form. Jeżeli się nie uda wymyśleć czegoś zupełnie nowego, wówczas wyciąga się z otchłani zapomnienia dawne wzory, przerabia się je odpowiednio, przykrawa stosownie do wymogów ostatniej chwili, — i nowe kreacje mody już są gotowe . . . W nadchodzącym sezonie zimowym królowie mody paryskiej, nie mogąc już wynaleźć nieznanych dotychczas futer, niewidzianych dotąd materjałów, postanowili przynajmniej zaznaczyć swoją pomysłowość kombinowaniem rozmaitego rodzaju materji. Dochodzi się w tem do daleko posuniętego dziwactwa. Proszę sobie wyobrazić, że paryskie magazyny mód nie cofają się nawet przed takiemi kombinacjami, jak tualeta z koronki, inkrustowana futrem. Wchodzą również w modę okrycia, będące kombinacjami kilku futer. Jeden z magazynów paryskich wystawił n. p. model płaszcza futrzanego, w którym pasy selskinów kombinowane są perskimi barankami, przyczem tworzą jakieś ekxpresjonistyczne motywy. Na płaszcze wieczorowe używa się kombinacji brokatu z futrem. Widuje się również futra bronzowe, kombinowane z futrami czarnemi. Oczywiście, że na takie wybryki mody mogą sobie pozwalać tylko osoby bardzo bogate, które posiadają kilka, albo i kilkanaście różnego rodzaju okryć, albowiem mody zbytnio ekscentryczne są zawsze przemijające i szeroki ogół kobiet średnio zamożnych nic na tem nie straci, jeżeli w tych kaprysach, zrodzonych mózgach krawców paryskich, udziału brać nie będzie. Można się ubierać modnie i elegancko, nie wpadając jednak w skrajność.

Jaga.



Rozmaitości.



Psy słynnej tancerki. Marja Ley, słynna tancerka, jak wiele współczesnych artystek, w domu prowadzi najspokojniejsze, wprost idylliczne życie. Najmilsze jej chwile to zabawa z wspaniałym psem, którego rodzina właśnie teraz powiększyła się o całe grono rozkosznych „milusińskich". Fot. Willinger, Wiedeń.



Miodowe miesiące młodego Forda. Syn sławnego miljardera, fabrykanta popularnych samochodów, młody pan Ford, ożenił się w tych dniach i wyjechał z żoną w podróż poślubną ... oczywiście samochodem, ale ... nie powszechnie używanego typu swego papy.

Press Photo News-Service. Berlin



Walka morza z wyspą. Wyspa Helgoland, położona na morzu Północnem, w pobliżu Niemiec, ulega w ostatnich czasach powolnemu odrywaniu skalistych wybrzeży przez fale morskie. Dla powstrzymania tego zniszczenia otacza się obecnie wybrzeże wyspy masywnym murem, którego część w pobliżu oderwanego już bloku skalistego przedstawia nasze zdjęcie. Fot. R. Sennecke, Berlin.



Armata — olbrzym. Stany Zjednoczone budują obecnie olbrzymie działa, przewyższające rozmiarami nawet największe kolosy europejskie. Zdjęcie nasze daje wyobrażenie o olbrzymej wielkości tych dział, na których całe masy ludzi mogą się ustawić.

Fot. R. Sennecke, Berlin.



Zniszczone dzieło sztuki. Słynna Tarcza Farnezyjska, przedstawiająca głowę Meduzy, będąca jednym z najcenniejszych skarbów Muzeum Narodowego w Neapolu, padła ofiarą jednego z dozorców Muzeum, który wydalony ze służby z zemsty rozbił ją. Service de Presse.



Aeromobil. Inżynier Maykemper zbudował kombicację samolotu z autem. Gdy skrzydła się złoży, jest auto, które zmieści się nawet w małym garażu, rozwinąwszy zaś skrzydła, można użyć aparatu, jako samolotu.

Fot. Atlantic. Berlin

Z Życia Stolicy.



Nowa maszyna w Państwowych Zakładach Graficznych. W ostatnich dniach puszczono w ruch nowoczesną maszynę do wyrobu papieru w papierni Państwowych Zakładów Graficznych, mieszczącej się w więzieniu mokotowskiem w Warszawie.
Ag. fot. „Światowida".



Dyrektor Opery warszawskiej. Zdjęcie nasze przedstawia cieszącego się powszechnem uznaniem, znakomitego kierownika Opery warszawskiej dyr. Emila Młynarskiego (×), w otoczeniu pp. sekretarza Opery Popowskiego (1) i kompozytora Joteyki, twórcy ostatniej polskiej nowości operowej „Zygmunta Augusta" (2). Ag. fot. „Światowida".



Na tegoroczny „Tydzień Akademika Polskiego". Czas od 4-go do 11-go listopada będzie w całej Polsce „Tygodniem Akademika Polskiego". Dla zachęcenia społeczeństwa do ofiarności na ten niesłychanie ważny cel, podajemy tutaj budujący się w Warszawie przy ul. Grójeckiej Dom Medyków. Ag. fot. „Światowida".



Uroczysta Inauguracja Nowego Roku na Uniwersytecie warszawskim. Zdjęcie nasze przedstawia uroczysty moment oddawania prof. dr. Stefanowi Pieńkowskiemu, nowemu rektorowi Uniwersytetu warszawskiego, insygniów jego władzy w otoczeniu członków Senatu Akademickiego w togach i przy asystencji pedelów uniwersyteckich.



Mascagni w Warszawie. Znakomity kompozytor i dyrygent włoski Pietro Mascagni przybył do Warszawy, gdzie w Teatrze Wielkim dyrygował przedstawienia swych utworów.
Ag. fot. „Światowida".





Z nowych gmachów publicznych w Warszawie. Podobnie jak w Krakowie powstał i w Warszawie olbrzymi gmach P. K. O. przeznaczony na mieszkania dla licznych urzędników tej instytucji. Zdjęcia nasze przedstawiają dwa fragmenty tego budynku przy ul. Bugaj, będącego jednem z najwybitniejszych dzieł najnowszej architektury stołecznej. Ag. fot. „Światowida".



Z muzeów warszawskich. Zdjęcie nasze przedstawia dziedziniec Muzeum Narodowego i Wojskowego w Warszawie wraz z znajdującymi się tam armatami, zdobyczami z ostatniej zwycięskiej wojny.



Dekoracja oficerów francuskich i polskich. Szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Dupont (×), dokonał dekoracji francuską odznaką wojskową licznych oficerów francuskich i polskich. Zdjęcie nasze przedstawia gen. Duponta w ich otoczeniu. Ag. fot. „Światowida".



Uczniowie gimnazjalni „Nieznanemu Żołnierzowi". Zdjęcie nasze przedstawia wychowanków gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Warszawie, składających wieniec pod pomnikiem „Nieznanego Żołnierza" na pl. Saskim. w obecności gen. Wróblewskiego (×) i dyr. gimn. p. Gałeckiego (××)

Groby królewskie na Wawelu.



Sarkofag Księcia Józefa Poniatowskiego, nieśmiertelnej chwały Rycerza Polski, marszałka Francji, urodzonego w r. 1763, poległego w rzece Elsterze, podczas bohaterskiej obrony odwrotu wojsk napoleońskich w „bitwie narodów" pod Lipskiem, w r. 1813. Nad sarkofagiem wieniec od Polaków z Bytomia, których traktat wersalski pozostawił po za granicami Ojczyzny.



Zejście do Grobów Królewskich w Katedrze na Wawelu, naprzeciw kaplicy św. Krzyża. Zaprowadzone przed niedawnym czasem oświetlenie elektryczne całego podziemia umożliwia dokładne i wygodne zwiedzanie Grobów, zaś instalacja centralnego ogrzewania zabezpieczy je przed szkodliwymi skutkami wilgoci.

Ag. fot. „Światowida".



Sarkofag Adama Mickiewicza, (ur. w r. 1798, zmarł 1855), którego zwłoki, 4 lipca 1890 r. sprowadzone z grobowca w Montmorency pod Paryżem, pochowano tutaj wśród niebywałego entuzjazmu całego narodu. Sarkofag projektował krakowski architekt St. Odrzywolski. Nad Grobowcem obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Ag. fot. „Światowida".



Fragment Grobów Królewskich: Na lewo na pierwszym planie sarkofag Jana Kazimierza. Na prawo sarkofag Marji Ludwiki Gonzagi, żony Władysława IV. a później Jana Kazimierza. W głębi sarkofag ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta II. Augusta, twórcy Unji Polsko-Litewskiej.

Ag. fot. „Światowida".



Sarkofag Anny Jagiellonki, córki Zygmunta I. Starego, żony Stefana Batorego, zmarłej w r. 1596, ostatniej latorośli wielkiego rodu Jagiellonów. Na pogrzebie jej ks. Piotr Skarga w porywających słowach wielbił cnoty tej mądrej i szlachetnej Pani.

Ag. fot. „Światowida".



Sarkofag Króla Jana III. Sobieskiego (ur. w r. 1629, wstąpił na tron 1674, i panował do r. 1696), zwycięscy w krwawych bojach z Turkami, obrońcy Wiednia w r. 1683, jednej z najpiękniejszych postaci dawnej rycerskiej Polski.

Ag. fot. „Światowida."



Sarkofag Tadeusza Kościuszki (ur. 1746, zmarł w Solurze w Szwajcarji 1817), Naczelnika Insurekcji w r. 1794, która po raz pierwszy powołała chłopa polskiego do obrony niepodległości i honoru Rzeczypospolitej. Na sarkofagu szarfy od wieńca polskich Sokołów w Ameryce.



Średniowieczny ołtarz w krypcie św. Leonarda w stylu romańskim. Nad ołtarzem witraż według kompozycji mistrza Jana Matejki, fundowany przez hr. A. Potocką. Tutaj w Zaduszki odprawia się żałobna msza święta za spokój dusz Królów Polskich.

Panteonem narodowym Polski jest Katedra Królewska na Wawelu nietylko w tem, co mieści w swych starych murach na powierzchni ziemi, ale i w tem, co w jej podziemiach się kryje. Obok monarchów, spoczywających w sarkofagach w samej katedrze, są obszerne groby królewskie w dzisiejszych podziemiach katedry, które niewątpliwie są pozostałością dawnej średniowiecznej świątyni, na której dopiero później dzisiejszą katedrę zbudowano. Od ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta II. Augusta aż do Augusta II. Sasa chowano tutaj królów i członków ich rodzin. Wiek XIX. dołączył do tych sarkofagów trzy nowe, mieszczące w sobie zwłoki już nie tych, którzy królewską koronę na głowie nosili, ale tych, którzy w „długich narodowych nocach" nieśli przed narodem światło płomienne, które ostatecznie zaprowadziło nas do odzyskania niepodległości państwowej. To naczelnik Powstania roku 1794, Tadeusz Kościuszko, to ofiarny obrońca honoru rozdartej przez zaborców Polski, książę Józef Poniatowski, to wreszcie król poezji polskiej, Adam Mickiewicz. W ostatnich czasach podjęto pod fachowem kierownictwem restaurację sarkofagów, tak, że obecnie nic już nie grozi tej najczcigodniejszej pamiątce chwały dawnej Polski.

Telefon

— Halo! Tak, 4278 . . . A to pan panie Karolu? (1).

— Słucham. Cóż to za ważna wiadomość? (2).

— Nieprawdopodobne! Jakto, całą noc pan nie spał? I cóż pan robił? (3).

— Wie pan, że to jest bezczelność! Jak pan może mieć takie sny i kto panu pozwala mi je opowiadać? Za kogo mnie pan bierze? Pan zapomina, że jestem uczciwą mężatką i że męża mego ko . . . to znaczy bardzo szanuję. Bardzo, rozumie pan? (4).

— Spacerował pan po ulicach? Ładna zabawa! I usnął pan o świcie dopiero? (5).


2


3


1


7


6


4


5

— No tak, to ładnie, że mnie pan przeprasza. Co pan mówi? pańska miłość . . panie Karolu, może zmienimy temat rozmowy . . . No nie, niech pan przestanie, jak można być tak nierozsądnym . . . No tak, nie myli się pan, ja pana bardzo lubię . . . to panu niewystarcza? . . . no, nie spali się pan tak prędko . . . co panu, ja pana dzisiaj nie poznaję . . . No dobrze, niech pan mówi . . . mówi pan tak ładnie . . . i pan mnie naprawdę tak kocha? . . . Ja? no, troszeczkę . . . niech pan mówi dalej . . . Przecież mnie nie wolno . . . nikt nie słyszy? . . . a prawda . . . no tak, a jeżeli ja nie chcę? będę chciała? . . . Wie pan, że to . . . Co? ja mam przyjść do pana? . . . pańskie szczęście, że pan się opamiętał, coś podobnego! . . . Nie, już się nie gniewam . . . na pana się długo gniewać nie można . . . (6).

— Ach jak w tym telefonie coś gwiżdże, nic nie słychać . . . Halo! . . . a jest pan . . . znowu ten hałas! . . . Panie Karolu, niech pan położy słuchawkę i przyjdzie do mnie . . . jestem sama w domu . . . Pomówimy swobodnie . . . Do widzenia! (7).

Wspomnieniu bohaterskich dni Lwowa.



Najnowsze zdjęcie Cmentarza Obrońców Lwowa przed inwazją ukraińską w listopadzie 1918 r. W środku szlachetna w linjach architektonicznych kapliczka, upamiętniająca po wszystkie czasy bohaterstwo „zawsze wiernego“ Lwowa.
Fot. M. Münz, Lwów.



Wspomnienie lwowskich Dni Listopadowych w r. 1918: Obywatele M. S. O. podczas służby przed magazynem prowiantowym.
Fot. M. Münz, Lwów.



Pamiętny strzał granatu ukraińskiego w sklepienie nowego kościoła św. Elżbiety we Lwowie.
Fot. Münz, Lwów.



Pierwsza placówka obrony Lwowa: szkoła Sienkiewicza. Na jej tle pułkownik Boruta Spiechowicz Mieczysław, który wówczas był dowódcą II. grupy, dalej ppłk. K. Baczyński, dowódca V. odcinku i trzeci z obrońców Lwowa.
Fot. M. Münz, Lwów.



Ślady huraganowego ognia na murze kamienicy na rogu ul. Sykstuskiej obok gmachu głównej poczty.
Fot. M. Münz, Lwów.



Oddział O. L. K. podczas przeglądu w pamiętne Dni Listopadowe we Lwowie.
Fot. M. Münz, Lwów.



Pomnik na Persenkówce pod Lwowem, poświęcony pamięci tych, którzy w listopadowych walkach o Lwów, życie swe za Polskę oddali.
Fot. M. Münz, Lwów.

Z ostatnich wydarzeń.





Nowy poseł Rzeczypospolitej w Waszyngtonie. Na miejsce dotychczasowego posła Wróblewskiego, przedstawicielem naszego państwa przy prezydencie Stanów Zjednoczonych, mianowany został p. Ciechanowski.

Ag. fot. „Światowida".







Porzucona przez męża królowa Siamu. Dekretem króla Siamu królowa tego azjatyckiego państwa pozbawiona została tronu. Jako motyw, królewski jej małżonek podał nieznośny jej charakter, uniemożliwiający życie małżeńskie.

Fot. Central News. London.









Uroczystości pogrzebowe Nieznanego Żołnierza. Do podniosłych tych uroczystości podajemy narazie trzy zdjęcia. Górne z nich przedstawia moment posiedzenia komitetu, który zebrał się celem ułożenia programu. Na czele komitetu stoi min spr. wojskowych, gen. Sikorski (X). Środkowe zdjęcie przedstawia trumnę, w której złożone będą zwłoki Nieznanego Żołnierza, według projektu artysty Ostrowskiego. Dolne zdjęcie przedstawia stan robót — w chwili oddawania numeru pod prasę — przy budowie mauzoleum Nieznanego Żołnierza w arkadach gmachu Sztabu generalnego w Warszawie.

Ag. fot. „Światowida".

Nowy estoński minister spraw zagranicznych. Po długim wakansie, parlament Rzeczypospolitej Estońskiej powołał na opróżnione po dymisji dotychczasowego ministra Pusty, stanowisko kierownika estońskich spr. zagranicznych, dotychczasowego posła w Moskwie Ado Birka.

Fot. Atlantic. Berlin.

Pierwsze zawody balonów wolnych w Polsce. W ubiegłą niedziel odbyły się w Warszawie staraniem L. O. P. P. zawody balonów wolnych o nagrodę im. pułk. Wańkowicza, ofiarowaną przez korpu oficerski wojsk balonowych. W zawodach wzięły udział 4 balony: „Warszawa", „Kraków", „Poznań" i „Toruń". Nasze zdjęcie górne przedstawia napełnianie balonów „Warszawa" i „Poznań". Zdjęcie środkowe przedstawia zbiorniki z gazem, którym wypełnia się balony. Zdjęcie dolne wreszcie odtwarza chwilę, kiedy, wśród tłumów widzów ze sfer wojskowych i całego społeczeństwa, balon „Kraków" wznosi się w przestworza.

Ag. fot. „Światowida".



Pierwsza orkiestra pocztowa w Krakowie. Przy dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie powstała osobna orkiestra, złożona z funkcjonarjuszy tego urzędu. Zdjęcie nasze przedstawia uroczyste zebranie członków zarządu orkiestry, które z okazji jej pierwszego występu odbyło się w gmachu pocztowym w Krakowie. Ag. fot. „Światowida".



Wojna grecko-bułgarska. Mimo konferencji w Locarno na Bałkanach odbywa się niemal zupełnie już „porządna" wojna grecko-bułgarska. Zdjęcie nasze przedstawia bułgarskiego „Comitadżi", prowadzonego pod eskortą grecką. Keystone View.



Sześćsetlecie krakowskiego cechu szewców. Niezwykły jubileusz obchodził w dzień patronów szewców, św. Kryspina i Kryspiniana, krakowski cech szewców: sześćsetlecie swego istnienia. Zdjęcie nasze przedstawia uroczyste zebranie krakowskich władz cechowych i delegatów z całej Polski w sali gmachu na „Kotłowem".



BIAŁY czy ŻÓŁTY?

Powieść dla „Światowida", napisana przez Jerzego Brauna.

31.

Nie, Robert przesadza. A już to zdanie o kobiecie angielskiej rodzącej skośnookie dzieci jest poprostu nieprzyzwoite...

Gladys przez cały czas trwania wojny zdołała już się uspokoić i jako tako przyprowadzić do porządku rozluźnione nerwy. Rzadko już teraz powracała myślą do dziwnego żółtego zjawiska, tego japońskiego chłopca, który kochał ją, raz nawet całował w ogrodzie. Tak, nie powinna była wtedy na to pozwolić, ale teraz to już nieaktualne i nie potrzebuje się chyba przyznawać do tego Robertowi.

Ach, Robert... Przyzwyczaiła się do niego znowu. Może nie do jego osoby, bo tej nie oglądała już od wybuchu wojny, jakoże Robert nie chciał brać urlopu na odwiedzenie kraju, ale raczej do wyobrażenia o nim, o przyszłości z nim razem i o małżeństwie. Nie widziała już teraz żadnych przeszkód w uroku, jaki na nią niegdyś wywarł Kanazawa i porwana powszechnym antyjapońskim nastrojem wojennym zapałała tak jak inni niepohamowaną nienawiścią i wstrętem do całej tej strasznej, „dzikiej" rasy... Bez niechęci brała do rąk listy Roberta i z ciekawem zadowoleniem czytała niesłychane, krwawe opowieści o jego szalonej partyzantce i o tem, że na wszystkich morzach, we dnie i w nocy, na zasadzce, czy pod ogniem chińskich baterji, on, Robert Heats, o niej jednej tylko, o swojej słodkiej, umiłowanej Gladys myśli.

Pani Benham cieszyła się w duchu z tej przemiany swej córki i błogosławiła już zawczasu ten — oby jak najpomyślniejszy związek — który po wojnie połączy w sposób szlachetny dwie uczciwe rodziny angielskie, rodzinę Benham z rodziną Heats...

Tedy huk na Kanale nie przestraszył Gladys. Bała się tylko o niego, o Roberta, który przecież tak łatwo w tej zawierusze życie mógł postradać. Oto naprzykład Dave Fergusson, który ranny w Annamie pisał jeszcze listy ze szpitala w Madras, naraz przestał pisać i wszelki słuch o nim zaginął. Gladys często odwiedza teraz panią Fergusson i pociesza ją, twierdząc z niezachwianą pewnością siebie, że Dawid powróci. Pomyślała, że gdyby jej Robert zaginął tak, jak Dave, może nie znalazłby się nikt, ktoby użalił się szczerze nad jej smutkiem. Chyba matka, no, ale ta raczej powierzchownie, niż z głębokiej, wnętrznej potrzeby niesienia jej współczucia.

Ale gdy nadeszły pierwsze hiobowe wieści o pogromie, Gladys zaniepokoiła się nie na żarty.

Tam, na ulicach, Londyn szalał z rozpaczy, odczytując z jękiem zbroczone krwią poległych komunikaty. Lista zatopionych okrętów widniała na tytułowej karcie „Daily News", przerażając ogromem strat poniesionych przez nieszczęsny naród brytyjski i przez całą Europę.

— „Daily News"! Kto ma „Daily News"? — wpadła na matkę z oczyma rozszerzonemi lękiem, usłyszawszy jak przed bramą tłum wywołuje zdławionemi głosami nazwy zniszczonych okrętów.

Ale pani Benham, która blada, jak ściana i drżąca chowała spiesznie poza sobą gazetę, milczała.

— Daj! — jękła dziewczyna.

Wyrwała matce z rąk płachtę i przysunęła do oczu.

— „Tower"! — krzyknęła rozdzierająco, znalazłszy.

— Gladys! Bądź spokojna! Bądźże Angielką i wstrzymaj się od łez! Przecież Robert mógł pozostać przy życiu!

Ale Gladys upadła na ziemię i uderzając głową o podłogę zaszlochała strasznie.

— Na Boga! czemu płaczesz!? — szarpnęła ją za ramię matka. — On z pewnością żyje. Nie wszyscy toną na zatopionych okrętach.

Gladys podniosła się łkając i ociężałym ruchem podała jej gazetę.

— Źle odczytałaś to mamo. Tam jest wszystko... Krążownik „Tower" wraz z kapitanem i całą załogą.

— Ach! — wzdrygnęła się pani Benham.

Dziewczyna zaś zakrywając twarz dłońmi uciekła do swego pokoju i tam rzuciła się na łóżko w nieutulonym płaczu.

Otwarło się przed nią czarne przeraźliwe bezdno. Jakiś rozżarzony do czerwoności węgiel palił ją pod czaszką, a serce zbliżało się do gardła dławiąc. Dreszcz przebiegał raz po raz po jej pacierzowym stosie, a osłupiałe oczy mrugały bezradnie, wpółślepe od nadmiaru łez.

— Zginął, zginął — powtarzała bezdźwięcznie. — Niema go już i nie można poradzić na to... Wszyscy lekarze, wszyscy uczeni i wszyscy cudotwórcy nie wskrzeszą go już...

Wyła w bolesnych spazmach.

Naraz zerwała się jak sprężyna i podniosła do góry zaciśnięte pięści.

— Wskrześ go teraz, ty, Anatolu Swift, ty proroku ohydny, któryś pchał do tej przeklętej wojny. Wskrześ go terez, ty stara gadzino, jeżeli potrafisz ty, ty, ty...

Tupała nogami w furji i ciemna fala krwi zalała jej twarz pobladłą.

Potem uspokoiła się.

Dziwnie skupiona i jakby natchniona wyszła na werandę i wsłuchiwała się w gwar zrozpaczonego miasta.

— Czyżby to było prawdą wszystko? Słońce zachodzi przecież tak, jak zawsze, jest wiosna i ptaki śpiewają a wszystko inne miałoby się zmienić?! Nie, to jakiś podstęp szatański, jakaś okropna pomyłka. Przecież to groteskowe. Żółci ludzie pod Londynem? I może już jutro na ulicach jego?

Zakrawało to na śmieszną bajkę.

Oto noc nachodzi i Mleczna Droga wypływa na firmament. Po srebrnej grudzie gwiazd pnie się samotny pielgrzym — księżyc. Wczoraj był deszcz i mgła, a dzisiaj jest pogoda. Bzy pachną, tak jak rok temu, kiedy jeszcze nie było wojny. Wszystko odbywa się ot tak zwyczajnie, tak poprostu, dlaczego by nagle miało się to zwichnąć i popsuć? Może to wszystko sen, ten pogrom z gazet i ten płacz miasta i to nieszczęście z Robertem, które odczytała na wielkiej płachcie „Daily News"... Może to tylko sen...

Ale poczucie rzeczywistości nie daje się niestety uwieść mamidłom. Uszy jej słyszą aż nadto dobrze ten suchy, charakterystyczny łoskot i te grzmoty z oddali. Wojna zbliża się. Na Tamizie zaczyna być źle. Ach ten huk. To biją nadbrzeżne baterje. Boże, żebyż odparli, żebyż nie dali się, zwyciężyli...

— Gladys — woła na nią ze salonu głos pani Benham, dziwnie wzruszony i ochrypły.

— Co tam? — odmamrotała niechętnie.

— No, chodźże tutaj dziecko! — wzywa matka.

Odwraca się i okrzyk zdumienia wydobywa się z jej ust. Wszakże to Dawid Fergusson, jej serdeczny druh Dave stoi we drzwiach werandy. Chudy i blady, zmieniony niezwykle, ale to on, najwyraźniej on.

— Czy to ty Dave — zapytuje półszeptem.

— Ja — potwierdza chłopiec i przypada do jej rąk. Daje mu je całować w roztargnieniu. Głaszcze jego lśniące, jedwabiste włosy i myśli: gdybyż to był Robert?...

— Jakże się dostałeś do nas Dawidzie? Uważano cię już za przepadłego.

— Mimoto, jak widzisz, żyję jeszcze. Chętnie opowiem ci odysseję moich przygód.

— A czy ty wiesz, że Roberta... już niema? — wyjąkała, z trudem powstrzymując łkanie.

Jego zmężniała, śniada od wichrów i opalenizny twarz zaćmiła się wyrazem wielkiego bólu.

— Wiem — rzekł krótko.

— Tak. Tak to już wogóle niepotrzebne... Poco wogóle mówić o tem — przesączała nieudolnie słowa przez zesztywniałe wargi. — Chodź do mnie...

Przeszedł do jej pokoju i usiadł.

— Opowiedź — zachęciła.

Uśmiechnął się blado i zaczął.

Mówił o wielkiej wojnie na Wschodzie, o przerażających rzeziach ludzkich w Annam, w Burmie i w Singapoore. Mówił o rzekach przelanej krwi, o pułkach całych wyciętych w pień i o tragedji Francuzów zmasakrowanych okrutnie i doszczętnie w zabijającej febrą Kochinchinie. Mówił o niefortunnej odsieczy Singapoore i o oblężeniu, w którym heroizm obrońców szedł w zawody z nieustraszoną odwagą atakujących. A potem opowiadał o straszliwym dniu klęski, w którym Singapoore padło, a resztki załogi zdołały wymknąć się poprzez pierścień blokady i zbiedz ku Indjom. Streścił swój pobyt w szpitalu w Madras, gdzie rannego ciężko w płuca umieszczono. Potem udało mu się, mimo szalejącego powstania Hindusów przejechać koleją w przebraniu przez Dekhan aż do Bombaju, skąd statkiem udał się do Mezopotamji, ostatnim angielskim statkiem jaki opuszczał Bombaj. Z Bagdadu już łatwiej mu było przez Turcję i Grecję przebrać się do Ancony i koleją żelazną przez Włochy i Francję do Paryża. Nad Kanałem znalazł się w dniu rozpoczęcia wielkiej a tak nieszczęśliwej bitwy morskiej. Żadne statki, oprócz wojennych, nie kursowały już wtedy po Kanale i nie dobrnąłby do Londynu, gdyby nie to, że jeden ze znajomych mu lotników francuskich leciał z ważnemi raportami z Dunkierki do Anglji. Ten, uproszony, wziął go na swój aparat.

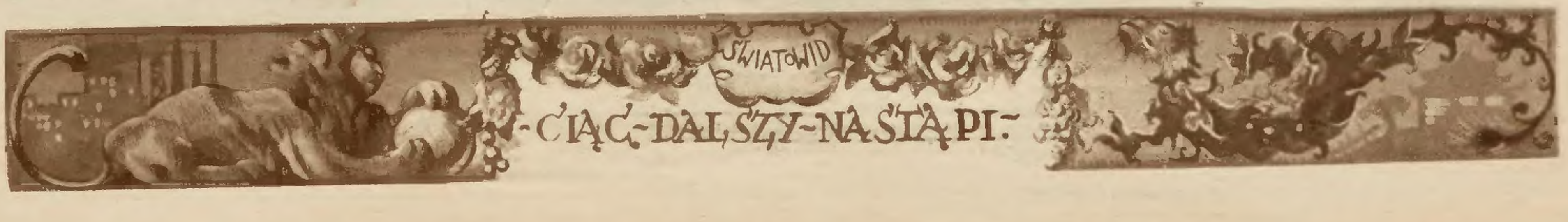
— I tak dostałem się do Londynu, gdzie natychmiast, jeszcze przed pojawieniem się u mojej matki i u ciebie zgłosiłem się do służby. Dziś wieczór odjeżdżam do Dover. Żółci będą tam forsować brzeg i wysadzać na ląd swoje armje...

Nazajutrz, po odjeździe Fergussona, Gladys obudziła się ze strasznego, męczącego snu, w którym ścigało ją widmo nieżywego Roberta, a nawet wrócił na ekran jej wyobraźni przedziwny oblubieniec słońca i kwiatów, Kanazawa.

— Kanazawa kocha Gladys — wymówiła półgłosem usiłując nieświadomie naśladować jego timbre pieściwy. Złapała się na tem i oblała rumieńcem wstydu.

— Jestem podła — zgrzytnęła zębami do swego odbicia w lustrze. — Jestem podła, jak... jak... kobieta! Och, gdybym nie była kobietą, tem przeklętem zwierzątkiem ludzkiem, pełnem fałszów, sprzeczności i głupoty!...

Wzięłabym karabin do ręki i poszłabym się mścić!!!





St. Filipkiewicz: „Strumyk leśny".



Homer Saint-Gaudens, dyrektor Sztuk Pięknych w Instytucie Carneggiego.



William Orpen: portret Samuela Harden Church, prezydenta Inst. Carneggiego.



Jose Pinazzo Martinez: „Procesja".



Paweł Albert Besnard: Portret Camilla Barrere.



Ignacio Zuloaga: „Castilian Shepherd".



M. Liebermann: „Autoportret"



Oskar Kokoschka: Portret.



J. E. Blanche: „Rodzina Renego Menard".

Sztuka malarska za Oceanem.

Stany Zjednoczone, uchodzące do niedawna za kraj obojętny dla sztuki, w ostatnich czasach dzięki olbrzymim, w porównaniu z Europą, zasobom pieniężnym gromadzą prawdziwe skarby dawniejszej i współczesnej sztuki i to zarówno w stałych muzeach jak i na przemijających wystawach. Sławny przemysłowiec amerykański Andrew Carneggie, dorobiwszy się, głównie na hutach stalowych, olbrzymiego majątku, założył w Wazyngtonie kosztem 10 miljonów dolarów wielką fundację, która jest obecnie jednym z głównych ośrodków amerykańskiego życia naukowego i artystycznego. Dyrektorem artystycznym Instytutu Sztuk Pięknych przy tej fundacji jest Homer Saint-Gaudens, mający w Ameryce sławę jednego z najwybitniejszych znawców zwłaszcza współczesnej sztuki. W zbiorach Instytutu zgromadził on cały szereg dzieł europejskich malarzy rozmaitych kierunków i narodowości. Pomiędzy niemi znalazł się także i malarz polski, który w ten sposób do uznania, jakiem nie od dzisiaj cieszy się w Polsce, dołączyć może obecnie i sukcesy na szerokim międzynarodowym terenie. Jest nim Stefan Filipkiewicz, którego „Strumyk leśny" dyr. St. Gaudenz włączył do najprzedniejszych dzieł swojej kolekcji. Publikujemy tutaj ten obraz wraz z innymi, stanowiącymi główną ozdobę Instytutu Carneggiego, podnosząc z zadowoleniem ten w dzisiejszych zwłaszcza czasach niezbyt częsty wypadek uznania polskiego malarza na równi z pierwszorzędnymi „firmami" zagranicznymi.

Wznowienie procesu Muraszki.















W Nowogródku odbył się powtórnie proces przeciw st. posterunkowemu Muraszce o zabójstwo komunistów Bagieńskiego i Wieczorkiewicza. Powyżej podajemy szereg zdjęć, odnoszących się do tego sensacyjnego procesu, a mianowicie: zdjęcie górne na lewo przedstawia grupę dziennikarzy, oczekujących przeprowadzenia Muraszki do sali sądowej. Na zdjęciu górnem na prawo, widać liczną grupę polskich i rosyjskich dziennikarzy, przybyłych do Nowogródka dla zdawania sprawy swoim pismom z tego procesu. W środkowym pasie zdjęcie na lewo przedstawia adwokatów (od lewej ku prawej) Honigwilla, Duracza, przedstawicieli strony poszkodowanej, oraz obrońców oskarżonego Szurleja i Niedzielskiego. W środku zamieszczamy portret oskarżonego Muraszki z czasów, gdy pełnił jako szeregowiec służbę wojskową. Zdjęcie na prawo jest podobizną prokuratora Rudnickiego (x), głównego oskarżyciela w tym procesie. Wreszcie oba zdjęcia dolne podają tło, na którem rozgrywa się ten proces, a mianowicie na prawo jedną z pryncypalnych ulic tego małego miasteczka, wsławionego dzieciństwem Adama Mickiewicza, na lewo zaś bardziej już po „europejsku" wyglądający fragment rynku w Nowogródku. Ag. fot. „Światowida".



Fotografia niniejsza przedstawia młodego kompozytora polskiego, Karola Rathausa, ucznia Schreckera, który kompozycjami swemi zwrócił już uwagę muzykalnej Europy. W Polsce jest jeszcze mało znany.

Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

Ilustrowany Kuryer Codzienny,

który dzięki rozległej sieci korespondentów podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itp.

ADRES: KRAKÓW, BASZTOWA 18.

CASCARINE LEPRINCE

LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 249

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że do sprzedaży naszych powszechnie znanych piw pierwszorzędnej jakości, a mianowicie: „TYSKO PILZNEŃSKIE'GO", „EXPORTOWEGO" oraz „PORTERU" urządziliśmy w Warszawie SKŁAD, który prowadzimy pod firmą

Browar Książęcy Tychy,

Górny Śląsk.

Reprezentacja: WARSZAWA, OGRODOWA 62.

Telefon 141-93.

Browar Książęcy Tychy

GÓRNY ŚLĄSK

Założony w roku 1629.

Prosimy bardzo o łaskawe zaszczycenie nas zleceniami.

Z poważaniem

BROWAR KSIĄŻĘCY TYCHY, GÓRNY ŚLĄSK.

273

Wobec niezwykłej poczytności „Światowida" docierają ogłoszenia, zamieszczane w naszym tygodniku do wszystkich zakątków Polski.



GRAND HOTEL

MONTE CARLO 312

Zapewnia podróżującym taki komfort, jaki dać mogą tylko pierwszorzędne hotele. Posiada nowocześnie urządzone łazienki kaflowe, przepiękne, ustronne miejsca wypoczynkowe, miłe, słoneczne ogrody kwiatowe i park, zaciszne gabinety do gry, symfoniczną orkiestrę, wspaniałą piwnicę, zdrową kuchnię i obsługę bez zarzutu. Wszystko to stawia go w rzędzie najwytworniejszych hoteli świata.

100-letnia rocznica urodzin Jana Straussa.



Dnia 25. bm. święcił Wiedeń rocznicę króla walca Jana Straussa. Zdjęcie nasze przedstawia główną uroczystość przed pomnikiem Straussa: chór śpiewacki „Schubertbund“, złożony z 400 śpiewaków, reprodukuje jeden z popularnych utworów mistrza. Fot. Schuhmann, Wiedeń.

Z naszych placówek zagranicznych.



Zdzisław Smolka, kierownik oddziału likwidacyjnego Poselstwa polskiego w Wiedniu, zastępuje z powodzeniem rząd polski przy zawiłych rokowaniach z państwami sukcesyjnymi o likwidację mienia dawnej Austrji.

Nowości filatelistyczne.

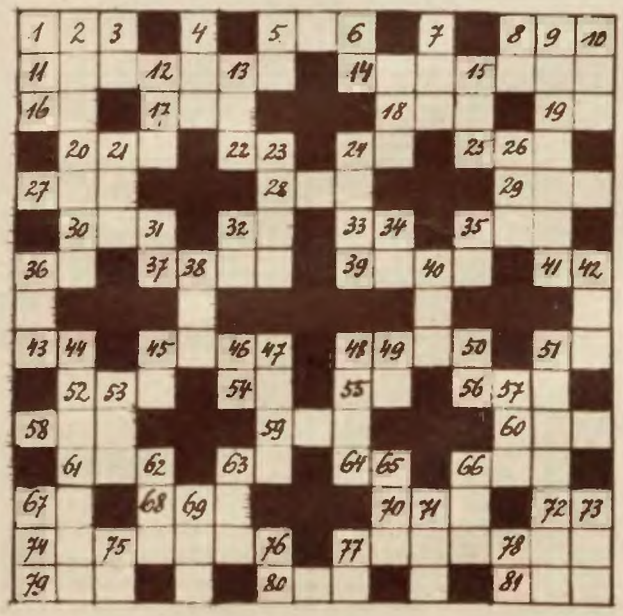


Holandja.

Holandja wydała 3 znaczki opłatne jako uzupełnienie istniejącej serji, lecz o nowym rysunku. Znaczki przedstawiają gołębia w locie i pod nim dużą cyfrę wartości. Mimo prostoty rysunku, znaczki uwydatniają się bardzo dobrze i są estetyczne w wykonaniu. Wydano 2 centy ceglasty, 2½ centa zielony i 4 centy niebieski. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

Zagadka krzyżykowa.

Ul. M. Sławnicki, Sianki.



W każde pole tego kwadratu z wyjątkiem pól czarnych należy wpisać jedną literę, tak, aby powstało 81 wyrazów, których znaczenie oraz sposób odczytania niżej podajemy. Koniec każdego wyrazu oznacza albo czarne pole, albo liczba porządkowa słowa idącego w tym samym kierunku.

Za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki przeznacza redakcja „Światowida“ w drodze losowania

Flakon perfumy.

Rozwiązanie zagadki nadsyłać należy do dnia 7 listopada wraz z kuponem.

Znaczenie wyrazów.

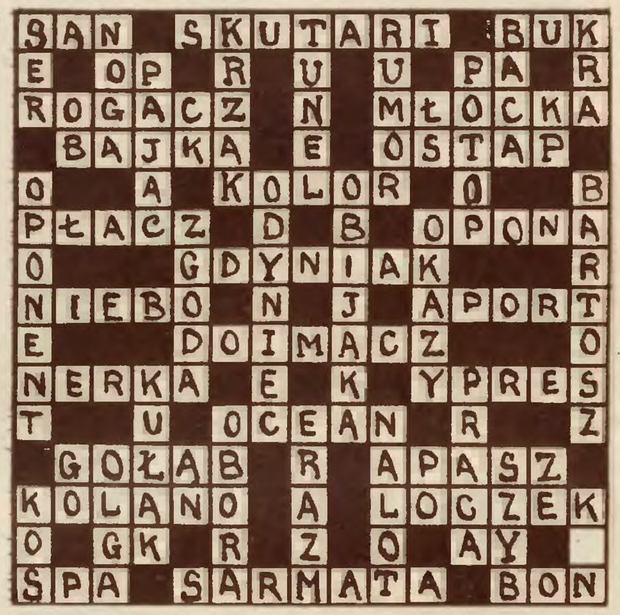
Wyrazy poziome:

1. Przyimek. 5. Miasto pruskie. 8. Zaimek dzierżawczy skrócony. 11. Materjał wybuchowy. 14. Zwierzę drapieżne. 16. Pierwiastek chemiczny. 17. Wyraz używany w akcie na oznaczenie dnia. 18. Rzeka kalabryjska. 19. Niemiecka samogłoska fonetycznie. 20. Imię żeńskie zdrobniałe. 22. Weź w gwarze. 24. „Do“ po niemiecku. 25. Głębia wodna. 27. Jeden z talmudowych aniołów. 28. Narożnik inaczej. 29. Trzy jednakowe spółgłoski. 30. Bóstwo germańskie. 32. Przyimek. 33. Piekło po rosyjsku. 35. Zwierzę racicowe żyjące w Azji. 36. Wykrzyknik zwątpienia. 37. Dolna część tułowia u zwierząt. 39. Pomnik buddyjski. 41. Rzeka w Rosji 43. Wykrzyknik bólu. 45. Działanie, inaczej. 48. Pauza muzyczna. 51. Spójnik. 52. Miejscowość lecznicza w Niemczech. 54. Wykrzyknik obrzydzenia. 55. Spółgłoska fonetycznie. 56. Rzeka w Rosji. 58 Poczciwi po staropolsku. 59. Siła inaczej. 60. „Jako“ po niemiecku. 61. Starożytne miasto messeńskie. 63. „Tak“ po niemiecku. 64. Pierwiastek chemiczny. 66. Pierwiastek chem. 67. Pierwiastek chem. 68. Wykonawca wyroków. 70. Zero inaczej. 72. Przyimek. 74. Francuski mąż stanu. 77. Sławny skrzypek. 79. Artykuł kosmetyczny. 80. Zaimek osob. 81. Rzeka w Tyrolu.

Wyrazy pionowe:

2. Prawoznawca. 3. Pierwiastek chem. 4. Rzeka w Bośni. 5. „I“ po łacinie. 6. Skrót oddziału uczniów. 7. Imię żeńskie zdrobniałe. 8. Zaimek wskazujący. 9. Znany skrzypek i kompozytor polski. 10. Bogini grecka. 12. Imię żeńskie zdrobn. 13. Rzeka w Tyrolu. 15. Wydzielina skórna. 21. Jeden z najsławn. rodów węgierskich. 23 Imię biblijne. 24. Półszlachetny kamień. 26. Owad. 31 Grecka litera fonet. 32. Rzeka włoska. 34. Przyimek. 35. Zaimek osobisty. 36. Miasto włoskie. 38. Węzeł. 40. Pozycja w szachach. 42. Głupcy inaczej. 44. Rzeka w Azji. 45. Pierwiastek chem. 46. Pierwiastek chem. 47. „Nikt“ po łacinie. 48. Roślina leśna. 49. „Na“ po niemiecku. 50. Pierwiastek chem. 51. „Zarar“ po niemiecku. 53. Zgoda. 57. Kawał roli. 62. Wymiar pola. 63. Liczba. 65. Zwierzę afrykańskie. 66. Pytajnik liczbowy. 67 wykrzyknik zdziwienia. 69. Miasto francuskie. 71. Rzeka w Syberji. 73. „Były“ inaczej w połączeniu z niektórymi rzeczownikami n. p. minister. 75. Bóstwo egipskie. 76. Zaimek wskazujący. 77. Spółgłoska fonetycznie. 78. Rodzajnik francuski.

Rozwiązanie zagadki z nr. 41.



Trafne rozwiązanie zagadki nadesłali:

Z. Wysokiński, Warszawa. W. Michalska, Kraków. Jerzy Luxenburg, Warszawa. Jan Stratilato, Sosnowiec. W. Wojciechowski, Łomża. Piotrowski, Poznań. Aczekaj, Ostrowiec. B. Morgenbesser, Łaszniów. K. Kraszewski, Łomża. E. Świderski, Ruda Pabjanicka. J. Stalowa, Kozienice. J. Bończa. Tomaszewski Rogóżno. A. Jaworski, Jasło. L. Kornfeld, Jasło. J. Rychłowska, Lwów. K. Karpowicz, Kowel. St. Krynicki, Poznań. Inż. Jacyniewicz, Warszawa. J. Ciechowski, Warszawa. E. Gloss, Zasław. Z. Lipińska, Bielsko, S. Surmasiewicz, Toruń J. Osostowicz, Lwów M Wackówna, Sianki. D. Kowalczewskie, Wadowice. D. Herbstmanówna, Warszawa. S. Ślizień, Choroszcza I. Bernacka, Kraków. E. Majer, Grodno. M. Sławnicki, Sianki. M. Julski, Warszawa. W. Zagórski, Warszawa. H. Sawicka, Baranowicze. A. Leśniowska, Brodła. Z. Jastrzębski. I. Forstówna, Warszawa. W. Sowiński, Lwów. Z Biesiadecki, Poznań. St. Nergier, Warszawa. L. Policzyński, Rembertów. K. Moszkowski, Warszawa. K. Lendowa, Kielce. E. Puszczyńska, Kielce. T. Dubas, Poznań. J. Landau, Warszawa. Z. Romaszkan, Wadowice. M. Inez, Biała. M. Stanecki, Jarosław. T. Czeppé, Wadowice. J. Hertz, Warszawa M. Kotecki, Warszawa. Z. Rzewińska, Przemyśl J. Wilczek, Krzyżtoforzyce. F. Sobonowski, Tarnowskie Góry. A. Słabczyński, Lwów. J. Dzierżyński, Poznań. J. Szybalski, Warszawa. A. Reicherowa. Inż. Prentki, Pabjanice. M. Clipstone, Katowice. Z. Jabłónski, Warszawa. L. Dębicki, Turka. W. Kelus, Zawiercie. A. Konarska, Pabjanice. M. Jabłoński, Jabłonna. J. Zawadzki. Łódź. K. Teleżyński, Lwów. W. Roińska. Lwów. S. Kosiński, Poznań. S. Śliwińska, Żychlin. Fr. Łukasiewicz, Wilno. S. Malachowska, Drohobycz. H. Mokrzycka, Drohobycz. M. Falęcka, Poznań. C. Kozłowski, Warszawa. H. Faterson, Warszawa. H. Łączyńska, Warszawa. M. Armatowiczówna, Kraków. C. Bytomski, Kielce. M. Armatowicz, Kraków. M. Jędruchowa, Kielce. J. Opara, Bliżyn. W. Bonner. Lwów. J. Szeryński, Warszawa. H. Ignaczak, Koło. K. Zacharski, Lwów. S. Kmieć, Kraków. W. Paluszyński, Siedlce. S. Wojnar Byczyński, Częstochowa S. Mirowski, Kraków. E. Sinalski, Łęczyca. W. Mierzwiak, Ostrów. R. Chorόbski, Sambor. J. Michalski, Stara Wieś. J. Królewski, Tarnów. J. Diduszyńska, Sambor. H. Gintrowski, Kraków. J. Wilczyńska, Warszawa. N. Walentynowicz, Modlin. H. Leiter, Warszawa. J. Neumann, Warszawa. A. Leserowa, Toruń. B. Ramułtowa, Jeżów. T. Dyduszyński, Przemyśl. H. Imrychowska, Lwów. M. Staniszewska, Warszawa. C Zawadzki, Katowice **J. Fontanówna, Poznań.** K. Arkulary, Strumień. J. Faliszewski. Lwów.

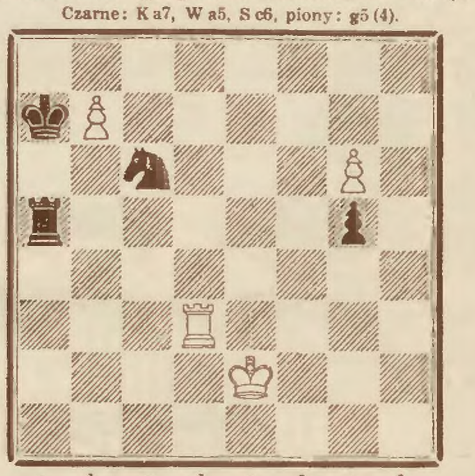
W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 41 los padł na p. Jadwigę Fontanównę w Poznaniu, która to nagroda w postaci garnitura na biurko zostanie jej przez Redakcję „Światowida“ w tych dniach wysłana.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

H. Mattisohn („Rigasche Nachrichten“ 1922).

Czarne: K a7, W a5, S c6, piony: g5 (4).



a b c d e f g h

Białe: K e2, W d3, piony: b7, g6 (4).

Końcówka. 4 + 4 = 8.

Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązanie końcówki W. i M. Płatowa.

1. S—h4! G×h4. 2. G×d7, K—d5. 3. G—c8, K—c6. 4. G—g4, h1 D. 5. G—f3 + D×f3 pat. Inne warjanty łatwo zrozumiałe.

Partja:

Białe: Prokesz (Praga). Czarne: Zander (Berlin).

Grana w zawodach 4 miast we Wiedniu 2 czerwca 1925 r.

Gra gońcem.

1. e4, e5. 2. G—c4, S—f6. 3. d4, e×d4. 4. S—f3, S×e4. 5. D—d4, S—d6? (I). 6. 0—0, S—c6 7 W—e1 + S—e7 (II). 8. G—b3, f6 (III). 9. D—d5, g5 (IV). 10. S×g5!! f×g5. 11. G×g5, h6. 12. S—c3! W—h7 (V). 13. D—g8, h×g5. 14. D×h7 czarne poddały się.

Uwagi wg. D. Wochenschach:

I. Pouczający błąd w otwarciu w następstwie precyzyjnie przez białe wyzyskany II. Jeżeli 7... G—e7? to 8. D×g7 i 9. G—h6. III. Groziło. 9. S—g5 i 10. D×d6! IV. Czarne bronią się przed G—f4×d6! V. Na 12... h×g5. 13. S—e4! VI. Cokolwiek jeszcze lepszem było: 13. G×e7, W×e7. 14. D—h5 +!

Znaczki do zbiorów!

Najtańsze źródło uzupełnienia zbioru. Zł.

2018.	Jugosławja 25 znaczków każdy inny	0·50
2023.	Lichtensztejn 20 znaczków każdy inny	0·50
2048.	Niemcy 150 znaczków każdy inny	1·—
2020.	Polska 100 znaczków każdy inny	1·—
2021.	Polska 150 znaczkow każdy inny wiele lepszych	3·—
2024.	Rosja 50 znaczków każdy inny	2·—
2025.	Rumunja 50 znaczków każdy inny	1·20
2026.	Rumunja 100 znaczków każdy inny wiele lepszych	3·50
2027.	Szwecja 25 znaczków każdy inny	0·60
2028.	Szwecja 50 znaczków każdy inny wiele lepszych	1·50
2058.	Szwajcarja 30 znaczków każdy inny	0·60
2030.	Turcja 50 znaczków każdy inny	2·50
2031.	Turcja 100 znaczków każdy inny wiele lepszych	6·—
2032.	Ukraina 25 znaczków każdy inny	0·75
2033.	Ukraina 50 znaczków każdy inny, lepsze	7·—
2034.	Węgry 100 znaczków każdy inny	0·60
2035.	Węgry 150 znaczków każdy inny lepsze	1·50
4002.	Australja 10 znaczków każdy inny	0·50
4021.	Haiti 1904 r. komplet 6 znaczków	1·—
4006.	Indje angielskie 10 znaczków każdy inny	0·25
4036.	Liberja 1920 r. komplet 5 sztuk	1·50
4017.	Venezuela rysunek mapy komplet 5 sztuk	0·45

Na porto załączyć nie mniej 60 groszy.

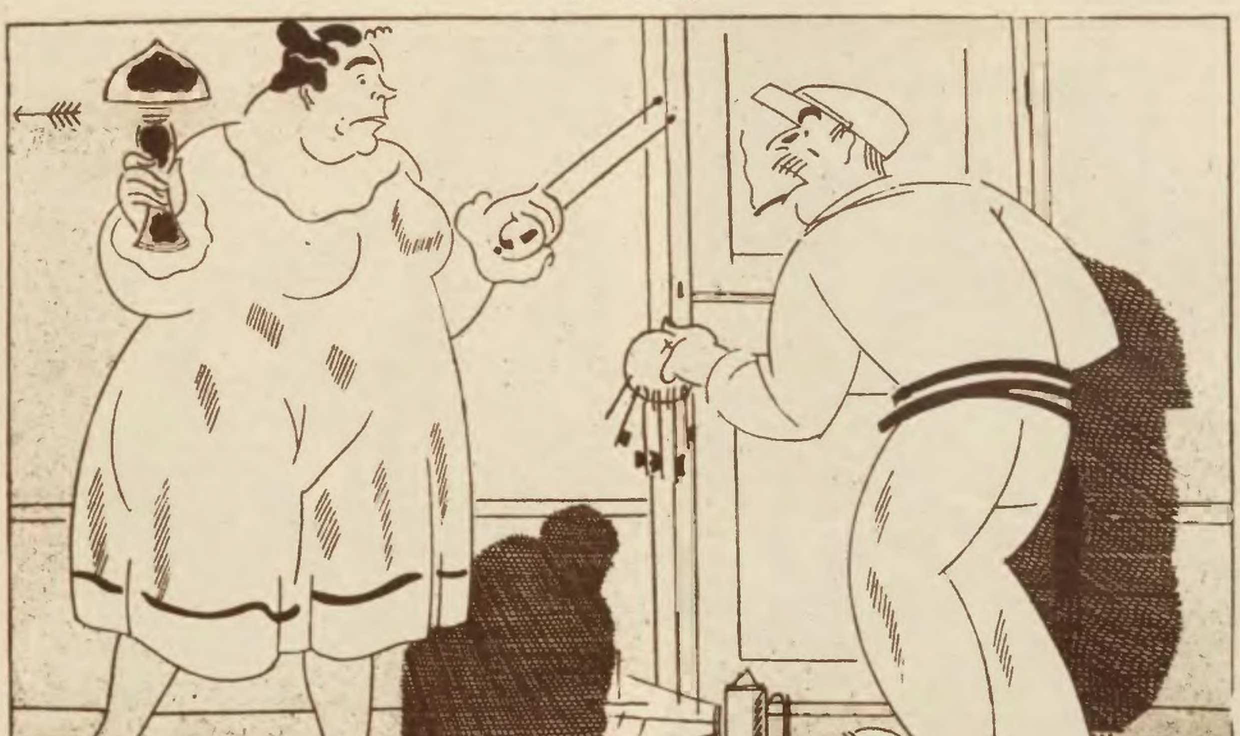
Szczegółowy cennik znaczków w cenie 1·50 zł.

Biuro filatelistyczne **„Unua Esperantista Filatelejo“**
Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 44 z dn. 31 października 1925 r.

Humor.

Dbała dozorczyni.



— Czy sobie też obywatel przynajmniej nogi porządnie wytarł?..

Wątpliwa propozycja.



— Jestem proszony na wesele, czy nie pożyczyłbyś mi na jutro swego garnituru frakowego?

U fryzjera.



— To znakomicie działa, bo czyści i odtłuszcza . . .
— Ale co? Moją głowę, czy pańskie ręce?

Nieomylna zapowiedź.



— Czy pan baron jest w domu?
— Nie, ale z pewnością niebawem powróci, bo oto właśnie wierzchowiec jego już wraca!

Apetyczne masełko.



— Moja panienko, czemże to mama tak pięknie karbuje masełko?
— Eee . . . grzebieniem tylko, proszę państwa . . .

Abażury i Lampy Elektr.
Wytwórnia Inż. A. Jastrzębskiego
Kraków, Sławkowska 30. Ilustr. katalog za nadesł. 60 gr. 142

Piękność i Powab.
Eliksir na loki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pełen życia djamentowy blask, aparaty do samomasażu na twarz i biust i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy.
LABOR, skrzynka pocztowa 61, Bydgoszcz. 277

Nadzwyczaj
ciekawej treści książki: Wiedza tajemna, naukowe, lecznicze, belletrystyka. Katalog ilustrowany darmo! (Załączyć znaczek pocztowy.) Warszawa, Wydawnictwo „Świt", Piękna 25.

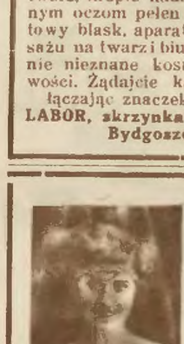
293

Dla miłośników piękna album paryskie po 80 foto-aktów „Piękność ciała kobiecego". cena złotych 5·60 z przesyłką za pobraniem pocztowem, albumy piękności kabaretów paryskich, wydawnictwa kart pocztowych i t. p. poleca
„Sztuka Paryska"
Zakopane, ul. Krupówki.

Foto-Akty
Oryginalne zdjęcia pięknych francuskich aktów dla miłośników i malarzy w artystycznem wykonaniu wielkość 9½×14 cm. Kolekcja A. składa się z 50 szt. (każda inna) zł. 10 Kolekcja B. 100 szt. zł. 18. Wysyła się za pobraniem Przysyłającym zgóry pieniądze przesyłka na nasz koszt
Wyd. „SUCCRETTA"
WARSZAWA, skrzynka
295 **pocztowa Nr. 598/S**



„Olla" gwarancja za każdą sztukę.
„Olla" sprzedaż wszędzie uwidoczniona 5

Życie
płciowe (160 stron) 1·50 Samogwałt 0·80 Miodowe miesiące 0·80 Zboczenia płciowe 0·80 Etyka stosunków płciowych 0·80 Sekretne sposoby małżeńskie 0·80 Co każda panna wiedzieć powinna. Dlaczego mężczyźni się nie żenią 0·40. Rozwój stosunków płciowych 0·80. Dwie moralności 0·80. Pojedyńczo lub wszystko razem za 8·50 franko z dodatkiem „Legendy wojennej" wysyła
Wł. Wilak, księgarnia
Poznań, Podgórna 20/26.

Czytelników i przyjaciół **„Światowida"** upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia **„ŚWIATOWIDA".**

Port wojenny w Modlinie.



Monitor rzeczny w porcie wojennym w Modlinie udaje się do stoczni, celem dokonania drobnych napraw.
Ag. fot. „Światowida".



Zdjęcie nasze przedstawia pracę w stoczni portu wojennego w Modlinie, którego rozbudowie władze wojskowe nasze poświęcają obecnie wiele uwagi.
Ag. fot. „Światowida".

„Magiczny dywan życia".

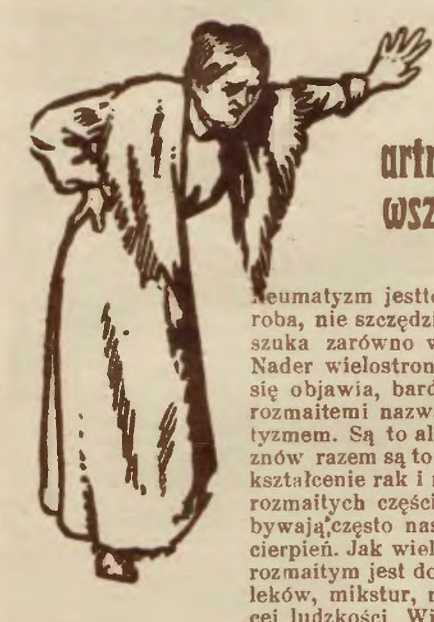


Zdjęcie nasze przedstawia słynną artystkę filmową Betty Blythe w efektownej scenie z dramatu „Magiczny dywan życia", który jest obecnie główną sensacją londyńskich kinoteatrów.
Fot. Central News, London.

BIAŁE ZĘBY!
DENTYSTYCZNE 303
BIAŁE ZŁOTO 22 K. BARONA
ZASTĘPUJE DROGĄ PLATYNĘ.


ZŁOTE
zegarki, srebrne i stalowe oryginalne szwajcarskie 274
B. SARNECKI
zegarmistrz fachowiec Warszawa, Złota 14

Najpierwsze na świecie maszyny do pisania
270
REMINGTON
Biurowe „ciche"
„Małe"-podróżne przenośne, trwałe, lekkie, tanie o 42-ch klawiszach.
Tow. Block-Brun, Sp. Akc. Warszawa, Hotel Bristol.


Pozbycie się artretyzmu i reumatyzmu bez wszelkiego niebezpieczeństwa.
* 311
Reumatyzm jestto okropna nader rozpowszechniona choroba, nie szczędzi ani biedaków, ani bogaczy, ofiar swych szuka zarówno w chatach ubogich, jak też w pałacach. Nader wielostronne są postacie, w których cierpienie to się objawia, bardzo często choroby znane zazwyczaj pod rozmaitemi nazwami, są niczem innem, jak tylko reumatyzmem. Są to albo bóle stawowe lub w ścięgnach, innym znów razem są to obrzmienia, oddzielnych części, lub zniekształcenie rak i nóg, Kurcze, kłucie, bóle przeszywające w rozmaitych częściach ciała, jak również osłabienie wzroku bywają często następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak wielostronym bywa obraz choroby, tak samo rozmaitym jest dobór wszelkich możliwych i niemożliwych leków, mikstur, maści i. t. p. środków zalecanych cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie jest w stanie wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą tylko chwilową ulgę. To co my polecamy, stanowi leczenie za pomocą picia wód mineralnych, co już wielu cierpiących **uleczyło.** Nasza kuracja jest doskonała i działa szybko. Dla zdobycia dalszych zwolenników postanowiliśmy każdemu, kto po nas napisze **Zupełnie darmo przesłać** nasze nader interesujące i pouczające pismo zdrojowe. A więc komu dokuczają bóle, kto pragnie wyleczyć się szybko, radykalnie i bezpiecznie ze swoich cierpień, ten niechaj jeszcze dzisiaj napisze do nas pod adresem.
August Märzke, Berlin-Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5. Oddział 407

Akta Wiedeńskie
Przepiękne oryginalne fotografje. 296
Kolekcja prób za nadesłaniem od Złotych 5.— wzwyż.
Vormals Otto Schmidt, Wien, XII/87, Postfach 15

PRZEZNACZENIE!
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.
297 Psychografolog
SZYLLER-SZKOLNIK
Warszawa, Piękna 25.

ZE SKUTECZNOŚCI


„ARAGO"
ST. GÓRSKIEGO
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
250

Eau de Cologne Triple Extrait
„Angelus"
bije swą jakością najlepsze wyroby zagraniczne.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
302

SASKIE TOWARZYSTWO PRZYRODOLECZNICZE
„NEO-KNEIPPIZM"
zawiadamia interesujących się przyrodolecznictwem i systemem leczenia ks. Kneippa, iż powierzyło swoje mieszanki ziół leczniczych firmie
MABOR w POZNANIU, MICKIEWICZA 15
i jej ekspozyturach, członkom swoim jak również zwolennikom przyrodolecznictwa i czytelnikom niniejszego pisma udziela bezpłatnie porady we wszelkich niedomaganiach zewnętrznych, wewnętrznych i psychicznych. Zapewnia ulgę i pomoc przy chorobach płucnych, nerkowych, hemoroidalnych, kobiecych, żołądka, wątroby, reumatyzmu, artretyzmu, nerwobólach, histerji i skórnych. Wystarczy przysłać opis, imię, wiek pacjenta, stan, zawód, przebyte choroby, skłonność i na koszta przesyłki, aby otrzymać żądaną odpowiedź. 310

U stóp kolumny Nelsona.



Dnia 21. października obchodzi Londyn każdego roku pamiątkę świetnego zwycięstwa wielkobrytyjskiej floty wojennej pod Trafalgarem (w pobliżu Gibraltaru), nad połączonymi siłami Francji i Hiszpanji. Flotą angielską dowodził w tym pamiętnym dniu 21. października 1805 roku Nelson, który zwycięstwo swe przypłacił życiem. Ku jego czci wzniesiono w Londynie wysoką na 44 m kolumnę, ozdobioną lwami, jako symbolami potęgi wielkobrytyjskiej. U stóp tej kolumny odbywa się corocznie manifestacja patrjotyczna.

Keystone View.

„Światowid" wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 10 złotych; zagranicą 12 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 17, tel. 35-42. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel. 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach — Kraków, Basztowa 17. — Drukiem „Ózudag" — Kraków Basztowa 18.